

Piotr Wróblewski

Konflikty symboliczne na Górze św. Anny Sanktuarium, muzeum i pomniki

Górnośląskie Studia Socjologiczne. Seria Nowa 6, 145-158

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Piotr Wróblewski
Uniwersytet Śląski w Katowicach

Konflikty symboliczne na Górze św. Anny Sanktuarium, muzeum i pomniki

Abstract: The main topic of my article is symbolic conflict. I intend to present symbolic conflicts which have appeared in the area of Góra Świętej Anny (the highest peak of Silesian Highland, Poland) and its neighbourhood in the last quarter-century. Administratively it belongs to the Opole Voivodeship, Strzelce County, and Gmina Leśnica and is inhabited by Poles, Germans and people who identify themselves as Silesian nationality. Conflicts between them generally involve such venues as sanctuary (Calvary), museums devoted to local history and historic monuments. I implemented Lewis Coser's theory of conflict and elements of Claus Offe's field of ethnic conflict.

Key words: symbolic conflicts, conflict theory, national minority

Wprowadzenie

W artykule zamierzam przedstawić spory o symbole występujące w obrębie przestrzeni, która obejmuje najwyżej położone wzniesienie Wyżyny Śląskiej — Górę św. Anny (404 m n.p.m.) oraz obszar rozpościerający się u jej podnóża. Pod względem administracyjnym jest to teren należący do powiatu Strzelce Opolskie, gminy Leśnica i wioski Góra św. Anny, na którym znajdują się ważne dla Ślązaków obiekty, m.in. kościół, w którego ołtarzu umieszczona jest figurka patronki, oraz klasztor franciszkański, pomnik Czynu Powstańczego i Muzeum Śląska Opolskiego. Obszar, który będę opisywał, wchodzi w skład Parku Krajobrazowego Góra św. Anny. Utworzony w 1988 roku park obejmuje powierzchnię 5 050 ha. Znajdują się na niej 22 miejscowości i miasto Leśnica. Ważną funkcję kultową pełnią obiekty sakralne, które pozostają pod opieką zakonu franciszkańskiego, oraz muzeum i pomnik poświęcone powstańcom śląskim, położone na zboczach najwyższego

wzniesienia Wyżyny Śląskiej, nieopodal kościoła. Decyzją Prezydenta Rzeczypospolitej w 2004 roku Góra św. Anny została uznana za pomnik historii z uwagi na walory przyrodnicze i kulturowe. To jeden z dwóch, oprócz kościoła farnego w Nysie, pomników historii znajdujących się na terenie województwa opolskiego.

W związku z wyjątkowym statusem Góry św. Anny, znanej nie tylko jako pomnik historii, lecz także jako zasadnicza część rozległych terenów zielonych, w latach 90. XX wieku toczyła się dyskusja na temat przebiegu autostrady A4, łączącej Katowice z Opolem i Wrocławiem. Przygotowane były dwa warianty nowej autostrady, omijającej Park Krajobrazowy Góra św. Anny. Samorządy lokalne odrzuciły projekty chroniące unikatowe tereny przyrodnicze. Nowa autostrada przedzieliła park krajobrazowy. Z annogórskiego wzgórze można dostrzec kolumny pojazdów podążające w kierunku wschodnim i zachodnim, od granicy Polski z Ukrainą do granicy z Niemcami. Kierowcy mogą zatrzymać się w pobliżu na parkingu „Wysoka” i „Góra św. Anny”, ale mogą spoglądać na sanktuarium tylko z daleka, ponieważ miejsca postojowe są odgraniczone od obszaru pełnego pomników kultury i przyrody autostradowym płotem, a mieszkańcy wioski Góra św. Anny lub Leśnicy, aby dojechać do nowej drogi w kierunku Opola, Gliwic i Katowic, muszą pokonać dodatkowe kilkanaście kilometrów do autostradowych węzłów komunikacyjnych. Z perspektywy ponad dekady, jaka minęła od czasu wybudowania nowej drogi, można powiedzieć, że wytyczenie autostrady przez teren parku w bezpośrednim sąsiedztwie klasztoru nie przyczyniło się do wzrostu liczby odwiedzających sanktuarium.

Konflikty i symbole

Przedstawiając konflikty międzygrupowe dotyczące symboli, będę się posługiwał teorią konfliktu Lewisa A. Cosera. Autor książki *Funkcje konfliktu społecznego* uznał, że konflikt to walka o wartości, status, środki, w której występują różne interesy zaangażowanych grup. Coser wyróżnił typy konfliktów oraz wskazał, jak spory wpływają na strukturę grupy. Badacz amerykański sformułował teorię konfliktu, która daje się owocnie zastosować do sporów zachodzących w społecznościach lokalnych zróżnicowanych pod względem kulturowym (Coser, 2009).

Koncepcja Cosera będzie uzupełniona mapą pola konfliktu etnicznego zaproponowaną przez Clausa Offego. Typologia niemieckiego socjologa ma na celu wyjaśnianie zjawisk zachodzących w państwach, które wyzwalać się od sowieckiej dominacji rozpoczęły transformację systemową. Offe podkreślał, że w tych państwach dochodzi do etniczacji polityki (Offe, 1999). Proces ów polega na nadawaniu dużego znaczenia tożsamościom etnicznym jako cenionym wartościom. Niemiecki socjolog w swojej koncepcji dużo miejsca poświęca zagadnieniom spójności grupowej oraz ukazuje kryteria, za pomocą których można opisywać konflikt. Mapę pola konfliktu etnicznego Offego traktuję jako koncepcję kom-

plementarną do Coserowskiego modelu stabilnego procesów konfliktowych. Na mapie uwzględnione są konflikty o dystrybucję cennych zasobów oraz konflikty o symboliczne uznanie.

Przez symbol będę rozumiał rodzaj znaku, „który nie ma desygnatu o realnej konkretnej postaci” (Kłoskowska, 1991, s. 30). Symbol związany jest z nośnikiem znaczenia — postrzeżony i zinterpretowany przez ludzi staje się wartością. Przyjmuję, że konflikty symboliczne oznaczają spory międzygrupowe, które dotyczą symboli, rodzaju znaków, które mogą nie mieć funkcji instrumentalnych, lecz stanowią „cel samoistny, przedmiot bezinteresownego pragnienia i afirmacji” (Kłoskowska, 1991, s. 30). Autorka *Socjologii kultury* wymienia podsystemy kultury symbolicznej, do których zalicza: religię, wiedzę, naukę, sztukę i zabawę.

Kultury i ideologie

Jeżeli zastosujemy kategoryzację zaproponowaną przez Krzysztofa Pomiana w książce *Europa i jej narody*, to możemy uznać, że w procesie historycznym, zachodzącym w obszarze, którego granice terytorialne wyznacza współczesny pomnik historii — Góra św. Anny, doszło w pierwszej fazie do symbiozy kultury szlacheckiej i kultury klasztornej (Pomian, 1992, s. 47), która stworzyła materialne i duchowe podwaliny pod funkcjonujący już od pięciu wieków ośrodek kultu religijnego (Hanich, 1999, s. 9). Zauważyć można dodatkowo późniejszą ewolucję kultury ludowej w kulturę narodową: polską i niemiecką w pierwszych dekadach XX wieku. Również ideologie: nazistowska oraz komunistyczna, przypominały propagandowe znaczenie Góry św. Anny, uznając miejsce bitwy między siłami polskimi i niemieckimi za ważny element masowej mobilizacji. Należy pamiętać również o pojawieniu się kultury narodowości śląskiej pod koniec XX wieku, która w procesie konstruowania tożsamości odwołuje się do symbolicznego znaczenia Góry św. Anny — obszaru uznawanego przez Ślązaków za miejsce święte. Zwolennicy narodowości śląskiej gromadzą się w sferze *sacrum*, podobnie jak Polacy czy mniejszość niemiecka.

Najwyższe wzgórze Wyżyny Śląskiej nazywane było pierwotnie Górą św. Jerzego, później Górą Chełmską lub Chełmem, ale obecnie są to nazwy prawie zapomniane, wymieniane w opracowaniach opisujących dzieje Górnego Śląska w czasach późnego średniowiecza lub znajdujące się w geograficznych opisach terenów leżących w zachodniej części tej krainy geograficznej (Hanich, 1999, s. 28—30). Powszechnie używa się nazwy upamiętniającej św. Annę — patronkę kościoła wybudowanego na zboczu góry w XV wieku. Nazwę tę potwierdza pierwsza oficjalna pisemna wzmianka z dokumentu pochodzącego z XVI wieku. Na wzgórze przybyli w połowie XVII wieku franciszkanie z prowincji małopolskiej. Wybudowali klasztor korzystając z hojności fundatorów, którymi byli kolejni

przedstawiciele rodziny szlacheckiej — właściciele majątku ziemskiego w pobliskiej Żyrowej. Darowizny pomogły zakonnikom rozbudować kościół i klasztor. Na początku XVIII wieku szlacheccy darczyńcy przyczynili się do wybudowania kaplic drogi krzyżowej połączonych alejami i drózkami na terenie okalającym Górę św. Anny. Przez pół wieku zakonnicy nie przyjmowali pod opiekę nowych obiektów sakralnych — kaplic kalwaryjskich. Tłumaczyli swoją postawę koniecznością przestrzegania dyscypliny życia zakonnego. Drogę Męki Pańskiej objęli swoją pieczę w połowie XVIII wieku (Hanich, 1999, s. 50—52). Wtedy też na zboczach wzgórz okalających Górę św. Anny zostały wybudowane kaplice przedstawiające ewangeliczne sceny z życia matki Jezusa, które nazywa się „Drózkami Matki Bożej Bolesnej”. Od czasu przejścia przez zakonników miejsc upamiętniających życie Jezusa oraz Maryi wzrasta liczba przybywających tam pielgrzymów. Wpisy w księgach pielgrzymkowych ukazują, że peregrynujący wywodzili się zarówno z okolicznych wiosek, jak i z miast przemysłowych, które na przełomie XIX i XX wieku przeżywały demograficzny, urbanistyczny i ekonomiczny rozwój (Hanich, 1999, s. 382).

Franciszkanie byli pierwszymi stróżami annogórskiego sanktuarium. Następnie przez kilkadziesiąt lat XIX wieku opiekę nad kościołem św. Anny sprawowali księża z diecezji wrocławskiej, bo władze pruskie rozwiązały zakony i przejęły majątki zgromadzeń na mocy ustaw sekularyzacyjnych. Zakonnicy powrócili do klasztoru w drugiej połowie XIX wieku. Wspólnota zakonna została odnowiona przez franciszkanów reformatów z Westfalii. Zgromadzenie powiększyło się, bo na życie według reguły św. Franciszka decydowali się mieszkańcy okolicznych miejscowości. Franciszkanie sprawowali swoje nabożeństwa w języku polskim lub niemieckim, zależnie od tego, jakim językiem posługiwali się przybywający pielgrzymi. Autor monografii poświęconej Górze św. Anny pisze: „[...] cechą charakterystyczną annogórskiego sanktuarium stały się podwójne — ze względu na język pątników — obchody największych tutejszych odpustów. Były one odprawiane paralelnie, w tygodniowym odstępie czasu: osobno dla ludności polskojęzycznej i osobno dla ludności niemieckojęzycznej” (Hanich, 1999, s. 65). Dalej ten sam autor wskazuje, że tylko uroczystość patronki sanktuarium obchodzona była wspólnie przez ludność polską i niemiecką (1999, s. 69).

Zakonnicy byli ponownie zmuszeni do opuszczenia klasztoru po zjednoczeniu prowincji niemieckich przez Prusy i wydaniu nowych dekretów sekularyzacyjnych. Majątek zakonny został przejęty i sprzedany przez władze Rzeszy Niemieckiej pod rządami kanclerza Ottona von Bismarcka. Po odwołaniu ustaw o likwidacji zakonów w nowym państwie niemieckim franciszkanie wrócili na Górę św. Anny, a ich działalność duszpasterska przyczyniała się do wzrostu liczby pielgrzymek. Przybywały one głównie z Górnego Śląska, ale pojawiali się też pielgrzymi z innych prowincji wchodzących w skład Rzeszy — z Prowincji Poznańskiej czy z Brandenburgii (Hanich, 1999, s. 74). W początkowych dekadach XX wieku na Górę św. Anny przybywało 150—170 tys. pątników. Odnotowywano również polskich pielgrzymów przybywających z pozostającego pod berłem cara Królestwa Kongresowego.

Po I wojnie światowej wysiłki ludności polskiej zmierzające do przyłączenia Górnego Śląska do Polski przybrały formę walki zbrojnej — doszło do wybuchu powstań śląskich. Góra św. Anny stała się areną krwawych walk między polskimi powstańcami a oddziałami niemieckimi. Bitwę stoczoną na Górze św. Anny w maju 1921 roku w trakcie III powstania śląskiego wygrały siły niemieckie, jednak zbrojna walka podjęta przez powstańców polskich została uwieńczona sukcesem politycznym, jakim była zmiana rozstrzygnięć związanych z podziałem Górnego Śląska między państwo niemieckie i nowo powstałą Rzeczpospolitą. Międzysojusznicza Komisja Rządząca i Plebiscytowa po III powstaniu powiększyła obszar Górnego Śląska, który przypadał Polsce.

Spór o Górny Śląsk mobilizował nie tylko ludność zamieszkałą w tym regionie, lecz także Niemców i Polaków z innych obszarów państwa narodowego. Po stronie niemieckiej walczyli m.in. ochotnicy z Bawarii, Dolnego Śląska, a stronę polską wspierali ochotnicy z Wielkopolski czy z Galicji Wschodniej. Po podziale Górnego Śląska między Niemcy i Polskę w 1922 roku granica państwowa przebiegała ok. 40 km od Góry św. Anny, a miejscowość St. Annaberg leżała na terenie państwa niemieckiego. Pomimo wprowadzenia granicy na uroczystości religijne do annogórskiego sanktuarium pielgrzymowała polskojęzyczna ludność. Przyjeżdżał również polski konsul z Opola, a w uroczystościach religijnych celebrowanych w języku niemieckim brał udział nadprezydent rejencji górnośląskiej. W 1939 roku władze zakazały używania języka polskiego w liturgii sprawowanej przez franciszkanów, Niemcy usunęli zakonników i przejęli klasztor, a nabożeństwa w tamtejszym kościele odprawiał ksiądz wyznaczony przez kardynała wrocławskiego.

Ponadto nazistowskie władze niemieckie i ideolodzy narodowego socjalizmu postanowili uczcić pamięć osób poległych w walkach w 1921 roku, wystawiając nieopodal wioski i klasztoru mauzoleum, w którym złożono trumny poległych ochotników walczących z polskimi powstańcami, a na tablicy umieszczono nazwiska niemieckich ofiar. U podnóża mauzoleum w dawnym kamieniołomie wybudowano amfiteatr, w którym gromadzili się uczestnicy nazistowskich uroczystości. Niemiecki monument odsłonięto w 1938 roku. Masowe nazistowskie imprezy organizowano zwłaszcza w okresie, w którym w annogórskim sanktuarium gromadzili się wierni w czasie religijnych uroczystości. Ideolodzy narodowego socjalizmu chcieli ukazać ludności Górnego Śląska mobilizującą siłę własnych przekonań politycznych.

Organizowane tuż po zakończeniu II wojny światowej uroczystości upamiętniające powstania śląskie (lipiec 1945 i maj 1946) miały charakter religijny i patriotyczny. Kiedy w Polsce umocnił się system stalinowskiego totalitaryzmu, obchody rocznicowe na Górze św. Anny zostały pozbawione rytuałów religijnych. Mauzoleum wybudowane przez Niemców zostało zniszczone, a w jego miejscu wybudowano pomnik Czynu Powstańczego. Podczas odsłonięcia pomnika przemawiał przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki, który używając komunistycznej nowomowy wskazywał, że pomnik powstał „dla upamiętnienia wielowiekowej bohaterskiej walki śląskiego ludu robotniczego o zachowanie swej polskości, mowy i obyczajów ojczystych, o społeczne i narodowe wyzwolenie”

(Wróblewski, 2007, s. 118). Władze PRL-u starały się wykorzystać obszar w pobliżu pomnika do organizowania manifestacji politycznych z udziałem wielu tysięcy zebranych. Ostatnia duża uroczystość miała miejsce w maju 1971 roku. Na Górze św. Anny obecny był I sekretarz PZPR Edward Gierek i premier Piotr Jaroszewicz. Komunistyczna ideologia wykorzystując propagandowo symbolikę powstań śląskich łączyła symbolikę narodową z ideami walki klasowej — robotniczej.

Po 1989 roku uroczystości związane z upamiętnieniem walk o przyłączenie Górnego Śląska do Polski odbywały się na Górze św. Anny z udziałem przedstawicieli władz Rzeczypospolitej. Na Wzgórzu Chełmskim przed pomnikiem obecny był prezydent Aleksander Kwaśniewski (w 1996 roku), premier Jerzy Buzek (w 2001 roku) i prezydent Bronisław Komorowski (w 2011 roku). W przestrzeni miejsca pamięci o powstaniach śląskich obecni byli nawet przedstawiciele mniejszości niemieckiej. Reprezentujący Niemców w Polsce Henryk Kroll w latach 1999—2001 przemawiał w trakcie organizowanych przez władze państwowe oficjalnych uroczystości przed pomnikiem Czynu Powstańczego. W przemówieniach Krolla przed pomnikiem przewijał się motyw pojednania polsko-niemieckiego w kontekście regionalnym, państwowym i europejskim (Wróblewski, 2007, s. 123).

W latach 90. XX wieku na Górę św. Anny zaczęli przyjeżdżać przedstawiciele ugrupowań politycznych, które zgodnie ze swoim programem skupiają się na podkreśleniu polskiego narodowego charakteru wszelkich aktywności. W czasie majowych uroczystości upamiętniających powstania śląskie i obchodzonego od 1990 roku święta Konstytucji 3 maja pod pomnikiem gromadzą się działacze Stronnictwa Narodowego, Narodowego Odrodzenia Polski, Ruchu Katolicko-Narodowego oraz Młodzieży Wszechpolskiej. Ugrupowania narodowe dystansowały się od uroczystości organizowanych przez władze państwowe i spotykały się przed pomnikiem w innym terminie niż przedstawiciele administracji państwowej i samorządowej lub przyłączały się do oficjalnych uroczystości, prezentując na znak protestu transparenty oraz skandując hasła.

Na Górę św. Anny regularnie przybywają również grupy osób, które deklarują narodowość śląską. Zwolennicy narodowości śląskiej gromadzą się w obszarze sacrum — w kościele św. Anny lub przed Grotą Lurdzką, w miejscach, gdzie odprawiana jest na wolnym powietrzu msza święta. Jerzy Gorzelik, lider ugrupowań promujących narodowość śląską, brał udział w pierwszej pielgrzymce mniejszości narodowych na Górę św. Anny w czerwcu 1999 roku. W następnych latach elita narodowości śląskiej regularnie uczestniczyła w pielgrzymkach mniejszości narodowych i etnicznych. Zwykle zwolennicy niezarejestrowanego Związku Ludności Narodowości Śląska, Ruchu Autonomii Śląska czy Stowarzyszenia Osób Narodowości Śląskiej modlą się w październiku „o pomyślność mieszkańców całego Górnego Śląska” podczas corocznej pielgrzymki na Górę św. Anny, która organizowana jest w niedzielę po wspomnieniu św. Jadwigi. Podczas pierwszej pielgrzymki śląskich autonomistów na Wzgórze Chełmskie w 1997 roku został poświęcony sztandar RAŚ.

Ważne dla kultury niemieckiej i polskiej oraz kultury narodowości śląskiej obiekty (kościół wraz z klasztorem, pomnik, muzeum) znajdują się na terenie

należącym do gminy Leśnica i powiatu strzeleckiego. Spis powszechny z 2002 roku ukazuje, że przedstawiciele mniejszości niemieckiej pod względem liczebności tworzą największą grupę narodowościową w Leśnicy (Wróblewski, 2012, s. 69). Od pierwszych demokratycznych samorządowych wyborów do władz lokalnych reprezentant mniejszości niemieckiej piastował urząd burmistrza Leśnicy, a swoje rządy sprawował przy poparciu rady, w której Niemcy mieli większość głosów. Podobna sytuacja panuje w powiecie strzeleckim, gdzie starosta powiatowy jest reprezentantem mniejszości niemieckiej, a w radzie powiatu to ugrupowanie ma większość głosów.

Obszary konfliktowe i typy konfliktów symbolicznych

Kiedy opisywałem konflikty społeczne występujące na Górze św. Anny pod koniec lat 90. XX wieku i na początku XXI wieku, stwierdziłem, że „w gminie Leśnica nie występuje większościowy konflikt etniczny między Polakami a ludnością niemiecką. Innymi słowy, nie odnotowano u przedstawicieli narodu polskiego — mieszkańców gminy — przejawów wrogich uczuć i działań wobec społeczności niemieckiej” (Wróblewski, 2007, s. 322). Zauważyłem dodatkowo, że spory między mniejszością niemiecką a Polakami mają najczęściej charakter sporów prawnych.

Zgodnie z mapą pola konfliktu etnicznego Clausa Offego można było odnotować jedynie sporadycznie występujący konflikt o symboliczne uznanie. Ważna dla mniejszości i większości sprawa dotyczyła inskrypcji na symbolicznym pomniku na cmentarzu na Górze św. Anny. „Kontrowersje sformułowane przez wojewodę opolskiego wzbudzał fakt braku tabliczki informacyjnej w języku polskim na symbolicznej mogile upamiętniającej mieszkańców wioski, którzy zginęli w czasie wojen światowych. Nie została zakwestionowana ani treść dwujęzycznych napisów, ani symbolika pomnika znajdującego się na cmentarzu położonym nieopodal klasztornej muru. [...] Z perspektywy mniejszości dążono do uznania języka niemieckiego za dominującą formę komunikacji w obrębie sacrum związanego z tragicznymi dziejami społeczności lokalnej” (Wróblewski, 2007, s. 391).

W ostatnich latach (po 2009 roku) powstały nowe spory o symboliczne uznanie, związane z relacjami między przedstawicielami mniejszości we władzach samorządowych a przedstawicielami administracji państwowej.

W trakcie badań przeprowadzonych na przełomie XX i XXI wieku odnotowałem ponadto brak sporów o dystrybucję cenionych dóbr (bogactwo i władza). Ramy formalnych zmian po 1989 roku sprawiły, że mniejszość niemiecka mogła swobodnie wyłonić swoich reprezentantów na wszystkich szczeblach władzy samorządowej i państwowej. Oprócz radnych w samorządach gminnych i osób piastujących funkcję burmistrza czy starosty jeden z mieszkańców Leśnicy — uznawany przez moich rozmówców za autorytet — przez cztery kadencje był posłem mniejszości

niemieckiej w Sejmie. Obecnie działa w ważnej instytucji wspierającej rozwój lokalny w województwie opolskim oraz fundacji, która troszczy się o sanktuarium na Górze św. Anny.

Spory ograniczające się do agresji słownej i symbolicznej (spalenie flagi Unii Europejskiej) występowały między Polakami reprezentującymi różne ideologie patriotyczne, którzy przybywali na Górę św. Anny, by wziąć udział w uroczystościach związanych z rocznicami patriotycznymi — świętem uchwalenia Konstytucji 3 maja i wybuchu trzeciego powstania śląskiego, bo „można było zaobserwować akty przemocy fizycznej w obrębie społeczności polskich narodowców” (Wróblewski, 2007, s. 128). W trakcie manifestacji 3 maja 2001 roku poseł Antoni Macierewicz (Ruch Katolicko-Narodowy) został zaatakowany przez młodych zwolenników ugrupowania „Nie dla Unii Europejskiej” o fasadzie osobistej przypominającej „kiboli” (Wróblewski, 2007, s. 131). Zwolennicy ugrupowań określanych jako prawicowe i narodowe regularnie zakłócają przebieg uroczystości upamiętniających rocznice święta Konstytucji 3 maja i wybuchu III powstania śląskiego przypadające w tym samym dniu, wnosząc okrzyki na tych uroczystościach oraz prezentując transparenty, na których byli upamiętnieni wybitni przedstawiciele polskiego ruchu narodowego: Roman Dmowski i Jan Ludwik Popławski. Relacje z przebiegu manifestacji na Górze św. Anny z udziałem narodowców trafiły na szpalty lokalnych dzienników i do serwisów radiowych lokalnych rozgłośni w województwie opolskim. Pod koniec lat 90. byli to zwolennicy Narodowego Odrodzenia Polski, a po 2005 roku przyjeżdżali sympatycy Obozu Narodowo-Radykalnego.

Środki masowego przekazu o zasięgu ogólnopolskim więcej miejsca poświęciły komentowanej w maju 2004 roku „wpadce” (Goffman, 1981, s. 274) starosty strzeleckiego. Spór został wywołany usunięciem godła Rzeczypospolitej Polskiej z gmachu starostwa powiatowego. „W miejscu godła [...] została umieszczona dużych rozmiarów prostokątna tablica, na której znalazł się herb starostwa oraz napisy w języku polskim i niemieckim informujące o funkcji gmachu i godzinach otwarcia urzędu” (Wróblewski, 2007, s. 326). Starosta polecił usunąć symbol polskich państwowości w przeddzień przyjęcia Rzeczypospolitej do Unii Europejskiej. Po protestach posłów z różnych partii politycznych oraz głosach przeprosin ze strony posłów mniejszości niemieckiej godło zostało umieszczone z powrotem przy wejściu do starostwa powiatowego, jednak na powtórnie zamontowanej tablicy z białym orłem widoczne były ślady uszkodzenia spowodowane wcześniejszym demontażem.

Podczas majowych uroczystości uwaga dziennikarzy skupiała się najczęściej na przedstawicielach Obozu Narodowo-Radykalnego, którzy zachowaniem oraz fasadą osobistą (ciężkie buty, wygolone głowy, koszule z czarnymi krawatami lub dresy) widoczni byli na tle „normalsów” (Goffman, 2005, s. 157). Zwolennicy ONR podczas manifestacji na Górze św. Anny skandowali: „POLSKIE ULICE — POLSKIE KAMIENICE, ŚLĄSK OPOLSKI ZAWSZE POLSKI, NIECH ŻYJE SŁOWIAŃSKA POLSKA, NIECH ŻYJE POLSKI ŚLĄSK”. W 2006 i 2007 roku podczas obchodów rocznicy III powstania śląskiego 2 maja reprezentanci ONR, składając kwiaty pod pomnikiem Czynu Powstańczego, wzniesli ręce

w geście faszystowskiego pozdrowienia. Później w czasie procesu twierdzili, że „wykonując te gesty oddawali tzw. rzymskie saluty” („Rzeczpospolita” z 5 grudnia 2008, s. A11), a sąd pierwszej instancji umorzył sprawę. Odwołanie było rozpatrywane przez sąd w Strzelcach Opolskich, który skazał członków ONR na kary 4—6 miesięcy więzienia w zawieszeniu. Sędzia stwierdził, że „za wyrokiem przemawia opinia biegłego: gest wznoszenia prawej ręki w oddawaniu hołdu jednoznacznie kojarzy się z III Rzeszą — taka symbolika to złe pojmowanie patriotyzmu i na to nie będzie zgody” („Rzeczpospolita” z 5 grudnia 2008, s. A11).

Podczas następných obchodów uroczystości powstań śląskich członkowie ONR wygłosili przemówienia i złożyli kwiaty pod pomnikiem. Obserwująca zgromadzenie policja zakomunikowała, że „nie doszło do żadnego złamania prawa, więc nie musieliśmy interweniować” (Radio Opole, 2 maja 2009). To sprawozdawcze zdanie w kontekście uroczystości na Górze św. Anny oznacza najprawdopodobniej, że policja nie zauważyła, aby ktoś podniósł rękę w geście przypominającym faszystowski lub nazistowski symbol salutowania. Dzień później, w upamiętnieniu wybuchu z III powstania śląskiego i święta Konstytucji 3 maja wzięli udział wojewoda opolski Bogdan Tomaszek (PiS) i marszałek Józef Sebesta (PO). Marszałek zaznaczył, że zmieniono ramy obchodów uroczystości. Odbyły się one w Muzeum Czynu Powstańczego w kameralnym gronie, a zaproszeni goście wygłosili wykłady. W amfiteatrze na Górze św. Anny odbył się piknik rodzinny. Marszałek powiedział w Radiu Opole: „Było inaczej niż w latach poprzednich, taka formuła znacznie bardziej odpowiada charakterowi tego święta” (Radio Opole, 3 maja 2009).

W roku następnym głównym miejscem oficjalnych uroczystości był Dom Pielgrzyma, gdzie przedstawiciele samorządów i administracji rządowej wygłosili przemówienia. Występowały zespoły folklorystyczne oraz pokazano film *Batalia o Śląsk*. W Muzeum Czynu Powstańczego odsłonięto wystawę *Alianci na Śląsku 1920—1922*. Uczestnicy uroczystości jak zwykle brali udział w odprawionej w bazylice annogórskiej mszy świętej w intencji uczestników powstań.

Obchody 90. rocznicy wybuchu III powstania śląskiego odbywały się 21 maja 2011 roku z udziałem prezydenta Bronisława Komorowskiego. Prezydent otworzył nową wystawę w powstańczym muzeum zatytułowaną *Na granicy Górnego Śląska 1919—1920—1921*. Po mszy świętej w bazylice poprowadził kolumnę złożoną z kompanii honorowej Wojska Polskiego i wojskowych grup rekonstrukcyjnych z okresu powstań śląskich pod pomnik Czynu Powstańczego. W swoim przemówieniu Bronisław Komorowski odnosił się do przeszłości, w której dominującym elementem był konflikt o Górny Śląsk, oraz wskazywał na nowe warunki związane z polskim i europejskim ładem politycznym. Prezydent powiedział: „Nie zrozumie się polsko-niemieckiej rywalizacji o Śląsk i nie zrozumie się dziejów tej śląskiej ziemi bez przypomnienia Europy sprzed lat dziewięćdziesięciu. Europy targanej ostrymi konfliktami narodowymi i społecznymi, Europy głęboko podzielonej i dramatycznie szukającej swojej nowej drogi rozwoju, Europy rozpalonych nacjonalizmów, Europy już wkrótce naznaczonej piętnem totalitaryzmu — i tego komunistycznego i tego faszystowskiego — który był źródłem ofiar wielu milionów ludzi już tak niedługo potem. Na szczęście dzisiaj, 90 lat po III Powstaniu Śląskim jest

inna Polska i jest inna Europa. [...]” (prezydent.pl, Wystąpienie na Górze św. Anny, data dostępu: 21.05.2011).

Prezydent apelował ponadto o docenienie owoców pojednania między Polakami i Niemcami oraz o uznanie wyjątkowości regionu, na którym osadzona jest nie tylko polska tożsamość. Kończył swoje przemówienie słowami: „Tak jak nasi przodkowie składamy tutaj hołd heroizmowi powstańców, bez których Śląsk nie stałby się częścią Polski, ale szanujemy również tutaj wybory tych, którzy stanęli po drugiej stronie zmagania. Afirmując polskość Śląska, uznajemy zarazem jego wyjątkowość, jego specyfikę, obyczaje i kulturę. Szanując naszą własną historię i tożsamość, doceniamy jednocześnie wielki dorobek i ważne skutki polsko-niemieckiego pojednania” (prezydent.pl, Wystąpienie na Górze św. Anny, data dostępu: 21.05.2011).

Podczas wizyty prezydenta na Górze św. Anny, a przed wymarszem kolumny, w której kroczył Bronisław Komorowski, policja wylegitymowała dwóch mieszkańców Opola, którzy rozpostarli transparent: „Przyszła pora na AntyKomora. Wolność słowa jest niezdrowa”. Zatrzymanych przewieziono na komisariat w Leśnicy. Po kilku godzinach zwolniono te osoby, bo prokurator, z którym policja konsultowała treść transparentu, stwierdził, że napis nie naruszał prawa, a jego pokazanie nie jest czynem zabronionym (nasze.miasto.pl, Opole, data dostępu: 22.05.2011).

Następne obchody uroczystości wybuchu III powstania śląskiego odbywały się na Górze św. Anny zgodnie ze zmianami zasugerowanymi wcześniej przez marszałka Józefa Sebestę. Urzędnicy państwowi i samorządowi spotykali się w większym, uroczystym zgromadzeniu pod koniec maja, a upamiętnienie rocznicy oraz złożenie kwiatów przez różne delegacje nastąpiło 2 i 3 maja. Urzędnicy powtórnie wytłumaczyli decyzję o przeniesieniu oficjalnych uroczystości. Tomasz Kostuś, wicemarszałek, powiedział: „Uznaliśmy jednak, że w rocznicę wybuchu III powstania, a rozpoczęło się ono w nocy z 2 na 3 maja 1921 r., hołd powstańcom należy oddać choćby symbolicznie, a pomnik na Górze Świętej Anny powinien być udekorowany”. Pełnomocnik marszałka województwa opolskiego ds. kombatanów Janusz Wójcik wyjaśnił, że „podobnie jak w latach ubiegłych główne wojewódzkie obchody związane będą z rocznicą największej bitwy zrywu, która trwała od 21 do 26 maja 1921 r. Uroczystości na Górze Świętej Anny w ostatnio powiązane są z tą bitwą z kilku powodów. Między innymi dlatego, [...] że gdy odbywały się 3 maja, to często zakłócali je narodowcy i uwaga skupiała się na nich, a nie na ważnej rocznicy i pamięci powstańców” (TVP Regionalna, Opole, 2.05.2014).

Ograniczenie upamiętnienia powstańców do złożenia kwiatów w kameralnym gronie urzędników w rocznicę wybuchu III powstania śląskiego lub w święto Konstytucji 3 maja skrytykowała Alicja Nabzdyk-Kaczmarek, prezes Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Polski Śląsk z Opola. Po rozdzielaniu uroczystości powiedziała: „[...] trudno sobie wyobrazić lepszą datę niż 3 maja [...] Zazwyczaj zorganizowane uroczystości planuje się na ostatnią sobotę maja. To jest absurdalny termin o tyle, że wówczas grupy niemieckiego Freikorpsu wkroczyły na Górę Świętej Anny, żeby ją odbić z rąk powstańców. Nie wydaje mi się stosowne, żeby akurat

w tym dniu obchodzić tę rocznicę” (Radio Opole, 3.05.2014). Prezes wskazała tym samym wyraźnie, że pod koniec maja w 1921 roku siły niemieckie przełamały linie powstańców, zmuszając Polaków do wycofania się ze zdobytych wcześniej pozycji, dlatego też święto Konstytucji 3 maja, zarazem rocznica wybuchu powstania, byłoby lepszym terminem niż późnomajowe obchody uroczystości.

Uroczystości na Górze św. Anny, w których biorą udział różne grupy pragnące upamiętnić rocznicę wybuchu III powstania śląskiego, ukazują spory i konflikty przeradzające się we wrogość lub wzajemną agresję słowną między elitami patriotycznymi przyjeżdżających do annogórskiej bazyliki i pod pomnik Czynu Powstańczego. Rola kozła ofiarnego została przypisana osobom definiowanym jako „narodowcy”, choć z krótkiej wypowiedzi pełnomocnika marszałka opolskiego ds. kombatanatów nie można określić, jakie ugrupowania miał na myśli. Władze województwa opolskiego regulują konflikty społeczne, które mogą być widoczne podczas uroczystości na Górze św. Anny przez rozdzielenie grup pozostających w konflikcie: „narodowców” i uczestników oficjalnych ceremonii. Zostało to osiągnięte dzięki przeniesieniu terminu obchodów przygotowanych przez województwo opolskie z rocznicy wybuchu powstania śląskiego na późniejszy termin, „rocznicę największej bitwy”, która rozegrała się na Górze św. Anny.

W trakcie moich wcześniejszych badań postawiłem tezę, że potencjalnym punktem spornym mogą stać się plany gminy Leśnica utworzenia muzeum regionalnego w Muzeum Czynu Powstańczego, które formułowały kiedyś władze lokalne (Wróblewski, 2007). Moje wcześniejsze przewidywania potwierdziły się, ponieważ Urzędowi Miasta Leśnica nie udało się zlokalizować stałej wystawy regionalnej w zmodernizowanym muzeum, którego główna ekspozycja związana była z powstaniami śląskimi, w wyniku powściągliwej postawy dyrekcji muzeum oraz władz wojewódzkich. Muzeum na Górze św. Anny pozostało częścią Muzeum Śląska Opolskiego, którego jednostką organizacyjną jest Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego, a bezpośredni nadzór sprawuje nad nim zarząd województwa opolskiego, a w jego imieniu marszałek, mimo dawnych planów wóldarza gminy.

Ta placówka muzealna liczy ponad pół wieku. Muzeum Czynu Powstańczego na Górze św. Anny zostało założone w 1964 roku. Jego siedzibą jest od 1980 roku Dom Polski, budynek, w którym tuż przed wybuchem II wojny światowej (1937—1939) zbierali się na obrady członkowie Związku Polaków w Niemczech oraz polscy harcerze (Waszkiewicz, 2014). Gmach muzeum położony jest nieopodal kaplic kalwaryjskich przy drodze prowadzącej z Leśnicy na Górę św. Anny. W 2006 roku wystawę poświęconą powstaniom śląskim uzupełniono ekspozycją nazwaną *Panorama powstań śląskich*, zlokalizowaną w rotundzie. Ekspozyty znajdujące się w panoramie prezentowane są publiczności w ramach pokazu multimedialnego, który jest opowieścią o historii powstań śląskich. Do gmachu Muzeum Czynu Powstańczego przeniesiono również ekspozycję Działu Przyrody Muzeum Śląska Opolskiego. W 2011 roku muzeum gościło prezydenta Bronisława Komorowskiego, który był na Górze św. Anny — wziął udział we mszy, złożył kwiaty pod pomnikiem Czynu Powstańczego i otworzył w muzeum nową ekspozycję zatytułowaną *Na granicy Górnego Śląska 1919—1920—1921*.

Placówka muzealna wpisuje się swoimi wystawami i działalnością w różne nurty polskiej polityki historycznej, która zawarta była w wygłaszanych na Górze św. Anny pod pomnikiem Czynu Powstańczego przemówieniach Edwarda Gierka w 1974 roku, Aleksandra Kwaśniewskiego w roku 1996, Jerzego Buzka w roku 2001 i Bronisława Komorowskiego w 2011 roku.

Władze samorządowe Leśnicy zlokalizowały muzeum regionalne w obrębie miasta, w Galerii Sztuki. We wrześniu 2014 roku otwarto Małe Muzeum Leśnickie, w którym zgromadzono stroje ludowe, meble oraz przedmioty domowego użytku związane z regionem (strzelcopolski.pl, 30.09—6.10.2014, data dostępu: 12.11.2014). W muzeum można zobaczyć film *Żywa historia Leśnicy*. Instytucja muzealna została sfinansowana z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich z funduszy Unii Europejskiej.

Kolejny konflikt symboliczny został określony jako „Spór o pomnik” — to również nazwa tekstu zamieszczonego w „Strzelcu Opolskim”, tygodniku regionalnym wydawanym w powiecie strzeleckim (www.strzelcopolski.pl). Napisał go burmistrz Leśnicy Łukasz Jastrzembski, który przedstawił w nim historię przebudowy rynku i związane z inwestycją rozmowy toczone w obrębie gminy oraz z urzędnikami państwowymi. Jednym z elementów małej architektury znajdujących się na rynku był pomnik Powstańców Śląskich wraz z płytą upamiętniającą monument. Burmistrz i Rada Miejska w Leśnicy chcieli przenieść pomnikowe podobizny powstańców do Muzeum Czynu Powstańczego, a płytę pozostawić na rynku. Władze muzeum nie zgodziły się przyjąć rzeźb, a kwestia przeniesienia pomnika wzbudziła emocje wśród mieszkańców województwa opolskiego (nto.pl Strzelce Opolskie). Ostatecznie pomnik pozostał na rynku, przesunięty o pięć metrów od poprzedniej lokalizacji; płyta z inskrypcją została ułożona na niskim postumencie, a w pobliżu dawnego miejsca lokalizacji pomnika znalazła się pompa z wodą zdatną do picia i nowa płyta upamiętniająca rocznicę podpisania umowy partnerskiej między Leśnicą a miastem Crostwitz w Saksonii, umieszczona na murku. Pod drzewami postawiono kamienne szachownice i siedziska. Pomnik Powstańców Śląskich oraz piękna rzeźba św. Jana Nepomucena znajdują się po prawej stronie placu nieopodal ul. Ligonja. Na starych widokówkach można zobaczyć, że kiedyś rzeźba świętego stała w centrum rynku.

Podsumowanie

W obrębie Góry św. Anny i gminy Leśnica występują dwa typy konfliktów symbolicznych. Pierwszy z nich występuje w gronie Polaków i wynika z różnych postaw patriotycznych widocznych w zachowaniu urzędników i przedstawicieli administracji samorządowej reprezentujących województwo opolskie oraz reprezentantów Obozu Radykalno-Narodowego, Młodzieży Wszechpolskiej czy Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Polski Śląsk z Opola. Idee, symbole oraz

hasła propagowane przez ugrupowania narodowe spotykają się z krytyką przedstawicieli administracji wojewódzkiej nawet w czasie upamiętnienia święta Konstytucji 3 maja. Nawet pomnik Czynu Powstańczego — własność skarbu państwa, zarządzany przez powiat strzelecki — kilka razy był obiektem aktów wandalizmu. Ostatni tego typu czyn miał miejsce w kwietniu 2014 roku. Postacie powstańców śląskich widniejące na kolumnach monumentu zostały ostrzelane farbą z pistoletu do paintballa. Władze powiatu strzeleckiego szybko usunęły ślady szkód wyrządzonych przez wandalą (nto.pl, data dostępu: 17.04.2014).

Stronami drugiego konfliktu symbolicznego są przedstawiciele mniejszości niemieckiej w samorządzie miasta Leśnica i reprezentujący państwo wojewoda opolski oraz dyrektor państwowego Muzeum Śląska Opolskiego, do którego należy Muzeum Czynu Powstańczego na Górze św. Anny. Burmistrz Leśnicy chciał umieścić w państwowym muzeum ekspozycję regionalną („Śląsk” 2001, nr 5, s. 23) wedle koncepcji, która odbiegałaby od prezentowanych wcześniej w muzeum ujęć przeszłości. Jego następca doprowadził do utworzenia ekspozycji nazwanej Muzeum Regionalne w Galerii Sztuki podległej gminie Leśnica.

Ostatni z omawianych konfliktów symbolicznych między przedstawicielami mniejszości a urzędnikami państwowymi związany był z wydarzeniem określonym jako „spór o pomnik”. Konflikt zakończył się kompromisem — pomnik został na placu Narutowicza, przesunięty w stosunku do pierwotnej lokalizacji i odnowiony. Wojewoda i dyrektor muzeum nie zgodzili się na przeniesienie monumentu do Muzeum Czynu Powstańczego. W obu przypadkach mamy do czynienia z konfliktem o symboliczne uznanie.

Literatura

- Coser L.A., 2009: *Funkcje konfliktu społecznego*. Kraków: Zakład Wydawniczy NOMOS.
- Goffman E., 1981: *Człowiek w teatrze życia codziennego*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Goffman E., 2005: *Piętno*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Hanich A., 1999: *Góra Świętej Anny — centrum pielgrzymkowe Śląska Opolskiego 1945—1999*. Opole: Wydawnictwo Instytut Śląski.
- Offe C., 1999: *Drogi transformacji*. Warszawa—Kraków: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kłóskowska A., 1991: *Kultura*. W: A. Kłóskowska, red.: *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*. Wrocław: Wiedza o Kulturze.
- Pomian K., 1992: *Europa i jej narody*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Wróblewski P., 2007: *Mobilizacja i konflikt etniczny. Miejsca święte mniejszości narodowych w Polsce*. Warszawa: Semper.
- Wróblewski P., 2012: *Konflikty etniczne na Górze św. Anny. Polacy i mniejszość niemiecka*. „Górnośląskie Studia Socjologiczne. Seria Nowa”, T. 3. Red. M.S. Szczepański, A. Śliz. [Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego].

Prasa

Kałucki J.: *Skazani za hajlowanie*. „Rzeczpospolita” 2008, z 5 grudnia.

Janda U.: *Muzeum małe, ale własne!* „Strzelec Opolski” 2014, z 30 września — 6 października.

Powstania śląskie — integralna część dziedzictwa. „Śląsk” 2001, nr 5.

Źródła internetowe

www.nto.pl (data dostępu: 17.04.2014).

www.tvp.pl/tvp-regionalna (data dostępu: 14.10.2014).

www.strzelecopolski.pl (data dostępu: 12.11.2014).